

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY

## Teatr „Nowości” w CZĘSTOCHOWIE.

Dzisiaj i dni następujących

MOTTO: Czy piękno, które szerzy zniszczenie, podrywa przyjaźń, nieje bratobójstwo czy takie piękno ma prawo bytu?

W ostatniej przedśmierтной swej kreacji.

## Wiera Chołodnaja w obrazie Na Ołtarzu Piękna

Wzruszająca tragedia z życia rosyjskiego w wykonaniu artystów teatru Stanisławskiego w Moskwie w roli głównej Maksimow, Anic i inni.

Mimo kolosalnie wysokiej dźwierżawy obrazu. Cenujemy niepodwyższone.

Początek punktualnie: w dni powszednie o godzinie 7 w sobotę o 4-iej, w niedzielę i święta o godzinie 3-iej południowej.

Orkiestra specjalnie zastawiona dla obrazu pod dyrykcją P. ZMOLEWICZA.

SALA OGRZANA! Ostatni seans o godz. 9-iej 30 SALA OGRZANA!



## Prawdy stare a wciąż aktualne

W dociekaniu źródeł zła obok analfabetyzmu, w najszerszym tego słowa znaczeniu (można być analfabetą z uniwersyteckim wykształceniem), trzeba zwrócić uwagę na czynnik rodzący się w sercu.

Dla całkowitego człowieczeństwa nie wystarczy wiedza ani mądrość, trzeba odrobiny uczucia. Trochę więcej wypielegnowanie i usłuchane uczucie jest głównym motorem dobrego postępowania. Na tem podłożu wyrasta prawdziwa kultura i cywilizacja.

U nas na brak afektów skarżyć się nie można. Niema człowieka, ani grupy społecznej, któryby na własnej skórze nie doświadczyła skutków nadmiaru tego czynnika. Występują z brzożów i jak powódź nie zawsze użyma. Nienawiść, podstęp, małoskowna zazdrość, chciwość i ich najbliższe rodzajem to jak szarżantka nawiedzają nasze słoneczne zresztą pola. Przez gwałtowne tej szarżantki tylko od czasu do czasu i z trudem przedzierają się jasny promień i trochę słońca.

Uczucie jest jak roślina: wydaje kwiat najpiękniejszy w rękach dojrzałego ogrodnika. Bez szczypienia i ustawicznej a troskliwej opieki ulęga zwłóknieniu, dzieje się.

Gdy chodzi o postępowanie uderza nadmiar kryzysu, ochład pracy. Gdzie nasze miasta-grody? Gdzie parki dla dżinaty skazanej na pastwę brudu, wilgoci i bakterji? Dokąd ma się skłonić spragniona lepszej strawy dusza młodego człowieka w chwili zmęczenia smutku, zwątpienia i rozczarowania? Gdzie miejsce dla wydławajana nadmiaru energii? Tyle niezoranej gleby.

Nie próżnujemy! a efekt taki błąd. I znowu nasuwa się dręczące pytanie dlaczego? Bo praca daje konkretny wynik tylko wtedy, kiedy, jak utrzymuje Biegański, skojarzy się z umiłowaniem i nie lekceważy przesłanek rozumu.

Ludzie bez woli, apatyczni, mało energiczni, bez inicjatywy, wszelkiego rodzaju konserwatyści, dziedzinie le-nistwem obciążeni, potulni, lekliwi, chwytają się najrozmaitszych sposobów, by umotywować swoją niechęć do postępu i ściśle z nim związane czynu. Najczęściej uciekają się do narzekania. Dawniej był to przywilej przeważnie chłopski. Podpatrzył to

Ignacy Jasiński pisząc w „Powieściach wschodnich”: „Nigdy więcej bluźnierstw nie słyszał, jak na wsie.”

Zadnęł jeszcze z gospodarzy Opatrzność się dogodziła. Kiedy sucho — wszyscy się pali; kiedy deszcz — boją się popu; zboże tanie — nie będą mieli z czego odzienia kupić; zboże drogie — wszyscy z głodu poumierają; zboże bu — tem gorzej nie będzie ziarna; zboże wysokie — zdechnie bydlę bez słomy; zła, czy sucho, czy mokro, czy zimno czy gorąco — wszystko źle. Choćby i wysiliło w darach swych przyrodzie tak, żeby im zamknęło usta, był mruzcąc po cichu. „Dlaczego? Bo wyraz wprawili narzekać i bez tego obić się nie mogą.”

I nam z pokolenia na pokolenie: pr-

kazano tę skłonność. A prawo do życia domaga się buntu, akcji i reakcji. Bunt to instykt zdrowy, z niego wyrasta czyn. Jeżeli z instynktem tym skojarzy się miłość i rozum, każde wyładowanie energii, każda przesada wynik konkretny, wspaniały.

Pan prezes ministrów i minister skarbu Wł. Grąbski w oświadczeniu swoim wskazuje na istotne źródło naszej niedoli, bo społeczeństwo to każdy z nas. Każdemu marzycielowi o lepszej przyszłości (marzmy o tem wszyscy) potrzeba nieco więcej oświaty, więcej charakteru i bardzo dużo żelaznej woli. Stare prawdy, przez to że stare, nie tracą jednak nic z aktualności.

Dr. St. P.

Częstochowa, dn. 3 II 1925 r.

## Wrzenie na Bałkanach

Podszepty sovetów zmierzają do wywołania nowego zamętu

Berlin. Z Rzymu dożądają: Kola polityczne z żywym zainteresowaniem śledzą przebieg sporu grecko-tureckiego wierząc, że wspólna akcja Włoch, Anglii i Francji zdoła zapobiec poważniejszym zwikłaniom. Piętniostwo istniejące między Francją i Grecją dotychczas było znaną rzeczą i oskardzeniu. Nie myślano jednak by Tur mogła się odważyć na tak wyzywający atak,

jakim jest bez wątpienia wydalecie Patriarchy.

W kołach politycznych włoskich sądzi, że między Angorą a Moskwą musi istnieć tajne porozumienie. Układ rosyjsko japoński był tylko odpowiedzią na porozumienie francusko-angielskie w sprawie Egiptu, Syrii i Blis'iego Wschodu i wskazywał, że Sowiety nie będą bezczynnymi na Bałkanach.

## Walka o święta w Polsce

Komisja ochrony praw za utrzymaniem drugiego dnia świąt Bożego narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt

Warszawa. Komisja ochrony praw rozpatrywała wniosek nagły Ch. N. i Ch. N. o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej jako wolnego od pracy. Przystąpiono z kole do sprawy zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Po dyskusji przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, aby w ciągu miesiąca wniósł odpowiedni projekt ustawy.

Min. Sokal oświadczył, że projekt jest w opracowaniu i że w pomocy pracowników umysłowych bezrobotnych skarb dotąd żadnego udziału bierze. Co do sprawy ubezpieczenia bezrobotnych fabryk rządowych Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o zabezpieczeniu na wyjątek bezrobocia i dla zakładów wojskowych.

Min. Sokal oświadczył, że projekt jest w opracowaniu i że w pomocy pracowników umysłowych bezrobotnych skarb dotąd żadnego udziału bierze. Co do sprawy ubezpieczenia bezrobotnych fabryk rządowych Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o zabezpieczeniu na wyjątek bezrobocia i dla zakładów wojskowych.

Min. Sokal oświadczył, że projekt jest w opracowaniu i że w pomocy pracowników umysłowych bezrobotnych skarb dotąd żadnego udziału bierze. Co do sprawy ubezpieczenia bezrobotnych fabryk rządowych Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o zabezpieczeniu na wyjątek bezrobocia i dla zakładów wojskowych.

Min. Sokal oświadczył, że projekt jest w opracowaniu i że w pomocy pracowników umysłowych bezrobotnych skarb dotąd żadnego udziału bierze. Co do sprawy ubezpieczenia bezrobotnych fabryk rządowych Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o zabezpieczeniu na wyjątek bezrobocia i dla zakładów wojskowych.

Min. Sokal oświadczył, że projekt jest w opracowaniu i że w pomocy pracowników umysłowych bezrobotnych skarb dotąd żadnego udziału bierze. Co do sprawy ubezpieczenia bezrobotnych fabryk rządowych Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o zabezpieczeniu na wyjątek bezrobocia i dla zakładów wojskowych.

nad wnioskiem zmierzającym do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu liczby świąt, minister Sokal złożył następujące oświadczenie: „Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej wymaga rozwinęcia w szczególności dlatego, że pełnomocnictwa na podstawie których zostało rozporządzenie wydane, nie wystarczyły dla potraktowania sprawy dni świątecznych w całej rozciągłości, to znaczy z uwzględnieniem interesów mniejszości wyznaniowych, ustaleniem kar za nieprzestrzeganie tych przepisów itp. Rząd pragnie, ażeby sprawa dni świątecznych została w całości uregulowana w drodze odpowiedniej ustawy. Obecnie rząd skłony jest przystąpić do Sejmu z projektem noweli do wymienionego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w tym duchu, ażeby zachowane zostały drugie dni świąteczne Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt.”

## O zmianę ordynacji wyborczej

Warszawa. Rezolucja Rady Naczelnej Związku Lud. Nar. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej opiewa:

1. Ogólna liczba mandatów sejmowych powinna być, zgodnie z przedłożonym Radzie Naczelnej szczegółowym projektem okręgów wyborczych, zmniejszona do 224 — w tem 188 z listy okręgowej i 36 z listy państwowej.

2. Liczba mandatów w okręgach Środkowej i Zachodniej Polski nie powinna z reguły przewyższać ilości 3-ch mandatów z jednego okręgu wyborczego; w województwach wschodnich zaś winny być utrzymane okręgi wielomandatowe.

3. Przy podziale mandatów na okręgi należy uwzględnić w wyższej mierze te części kraju, które górują w Polsce siłą kulturalną, gospodarczą i podatkową i które przy wyborach w roku 1922 wykazały wyższy udział w wyborach, a tem samem wyższe zainteresowanie sprawami Rzplitej.

4. Stronnictwa antypaństwowe, jak np. komunistki, powinny być wyłączone od prawa zgłaszania list wyborczych.

5. Listy z okręgów, które uzyskają absolutną większość głosów z okręgu wyborczego, na który przypadnie nie więcej, niż 4 mandaty — otrzymają wszyscy kie mandaty tego okręgu.

6. Ze względu na niebezpieczeństwo obcych żywiołów, Rada Naczelna oświadcza się raczej w wspólną listę obywateli narodowego, niż za związkową.

## TELEGRAMY.

Grecja nie zawaha się przed rozpoczęciem wojny.

Ateń. — Organ greckiego ministerstwa spraw wewnętrznych Kondilisa oświadcza, że jeżeli Liga Narodów zawiedzie, będzie musiała Grecja wystąpić sama w swej obronie, a wtedy nikt jej nie może obwiniać o naruszenie pokoju.

Demonstracja komunistyczna na rzecz pokoju zakończyła się staniem z policją wojskową, a rzyzchem 6 osób zostało za bitych, a 20 rannych. Porządek w Atenach przywrócono.

Turcja nie zgodzi się na trybunał w Hadze

Paryż. Dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych przyjął ambasadora tureckiego w Paryżu Djevad Beja, który oświadczył mu, że Turcja, wierząc niezłomnie w swe prawo, sprzeciwi się wszelkiej interwencji trybunału międzynarodowego sprawiedliwości w Hadze w konflikcie turecko-greckim.

Insynuacje niemieckie. Dzisiejsza „Deutsche Allgemeine Zeitung” w korespondencji z Gdańska donosi, że jakoby sprawa uzyskania przez Polaków pozwolenia na wjazd do Gdańska przez

## Teatr „ODEON“

2 i ostatnia serja!

Dzisiaj i dni następnych.

2 i ostatnia serja!

Razem z zakończeniem najpotężniejszego filmu doby obecnej

## QUO VADIS...?

WEBLOG POWIEŚCI H. SIENKIEWICZA

7-iu wielkich aktach obejmujących:

Dalszy ciąg pożaru Rzymu.

Męczeństwa chrześcijan.

Gromady lwów na arenie.

BUNT GALLÓW i ŚMIERĆ NERONA.

Igrzyska cyrkowe.

Walka Ursusa z turem.

Żyje wieczniki.

Szczegóły w specjalnych broszurach ilustrowanych. Ilustracja muzyczna układu p. J. BURSICA. Ostatni seans o g. 9 i pół wiecz.

na duże trudności z powodu zarzutu polako gdańskiego.

Dziennik zaznacza, że do przeciwników pożyczki należą, jakoby, grupa Morgana i towarzyszywa okrętowe.

Korespondencja ta podaje jednocześnie wiadomość, że w Warszawie odbywały się tajne posiedzenia rządu, na których wicepremier Thugutt miał rzekomo wskazywać możliwość wojny.

**Krwawe walki partyjne.**

Gaz. „Tages Post“ donosi z Sarajewa, że w miejscowości Nevesinie przyszło do starć między członkami partii chłopskiej a członkami partii radykalnej, w czasie których trzech radykałów zostało zabitych.

**Przesilenie gospodarcze na Litwie ułatwia agitację komunistyczną**

Jak donosi „Berliner Tageblatt“ z Kowna, łącznie z puczem komunistycznym w Rewlu także władze litewskie poczyniły szereg aresztowań i odkryły spiszek bolszewicki. Około 35 osób aresztowano, a rewizje dały wiele obciążających materiałów, przyczem okazało się, że komuniści litewscy działali w porozumieniu z przywódcami akcji komunistycznej w Rewlu.

Agitację bolszewicką na Litwie ułatwia przesilenie gospodarcze, którego powodem jest nieurodzaj w r. 1924 i wysokie podatki. Ponadto przyczyniła się do wzrostu drożyzny nowa taryfa cła.

Budżet państwa z trudem może podjąć utrzymaniu urzędników i wojska, wynoszących razem około 100,000 osób. Ten stan rzeczy wywołuje niezado wolenie wśród obywateli i przygotowuje grunt dla propagandy bolszewickiej.

**Walka z religią**

Moskwa. Rząd sowiecki w dalszym ciągu zwalcza religię i wszelkimi sposobami popiera ruch przeciwereligijny. W ostatnich czasach rozpoczęło się znowu kilka procesów duchowieństwa, oskarżonego o okazywanie oporu władzom sowieckim, o ukrywanie kosztowności kościelnych itp. przestępstwa. Propaganda przeciwereligijna również jest popierana przez władze sowieckie.

W Mińsku miejscowy organ komunistyczny „Sierp“ rozpoczął drukowanie „rewelacji“ niejakiego Chranowicza, który ma jakoby być byłym księdzem katolickim, a obecnie należy do partii komunistycznej.

**Zamachy na komunistów**

Moskwa. Prasa sowiecka znowu notuje szereg napadów na komunistów i przedstawicieli władzy w miejscowościach wiejskich. W okolicach Orszy zamordowano korespondenta wiejskiego dzienników sowieckich, nazwiskiem Rakuszew z całą jego rodziną. Dom Rakuszewa spalono. Mnóżą się również napady na przedstawicieli i przewodniczących sowietów wiejskich.

**Nowy sposób walki z rządem sowieckim**

Paryż. Z Moskwy donoszą, że w kołach rządowych wielką trwogę wywołują ostatnie sprawozdania sowieckich agentów finansowych z granicą o wynikach bojkotu finansowego, stosowanego przez koła finansowe Londynu, Berlina i Paryża względem sowieckich operacji finansowych z inicjatywy grupy bankowej „Morgan“. Pod wpływem tej akcji

sowieccy agenci finansowi nie mogli w ostatnich czasach zdyskontować w wymienionych miastach ani jednego weksla.

**Posel sowiecki opuścił niespodziewanie Teheran**  
Londyn. „Chicago Tribune“ donosi z Teheranu, że poseł rosyjski z 8 członkami poselstwa opuścił Teheran bez za wiadomienia i odleciał samolotem do Rosji.

O powodach tego kroku brak bliższych szczegółów, łączą go tylko z pogłoskami o koncentracji wojsk rosyjskich w Baku.

**Zboże w Rosji drożeje.**

Moskwa. Z gubernji południowych donoszą o dalszym wzroście cen zboża. Od października r. 1924 do dn. 1. stycznia r. 1925 ceny zboża na rynkach południowych wzrosły o 36 do 64 proc. — Urzędowe zakupy zboża w guberniach południowych zostały wstrzymane, gdyż powodują one dalszy wzrost cen zbożowych. — Jednocześnie wykryto również liczne nadużycia ze strony tych organów. W Mohilowie odbył się proces urzędników, prowadzących zakupy zboża dla skarbu; 7-miu urzędników skazano na karę śmierci, a 15-tu na karę więzienne.

**Gwałtowna zniżka cen pszenicy w Kanadzie.**

Londyn. Z Winnipego donoszą, że ceny pszenicy znacznie spadły, co wywołało wprost niskie ceny na giełdzie. — Przyszło nawet do bójek. Zniżkę tę spowodowały wiadomości nadeszłe z giełdy liverpoolskiej.

**Wielka katastrofa kolejowa pod Londynem**

Londyn. Niezwykły wypadek zdarzył się w nocy z soboty na niedzielę na lokalnej linii kolejowej pod Londynem.

Pociąg złożony z 2 wagonów przechodził pod Donegal przez wiadukt 350 metrów długi. W tej chwili zerwał się szalony wicher, który cisnął pociąg o barjerę wiaduktu. Siła uderzenia zrzuciła wagony z wiaduktu.

Tylko jeden podróżny wyszedł cało reszta zabita, lub ranna.

**Samolot spadł na halę zeppelinową.**

Berlin. Dziś przed południem na halę Zeppelinową Staaken pod Spandaw spadł ze znacznej wysokości samolot szkolny. Lotnik Willisen poniósł śmierć na miejscu.

**Pożar największego zbiornika w Baku.**

Moskwa. W Baku spalił się największy zbiornik ropy naftowej. Plomiem do sięgły wysokości 50 metrów. Oazy, które się wytworzyły skutkiem olbrzymiego pożaru, zatruli 27 osób.

**Eksplozja balonu w Moskwie.**

Moskwa. W państwowych zakładach transportowych nastąpiła eksplozja balonu napełnionego tlenem. 4 osoby zostały zabite, a 6 ciężko rannych.

**Bolszewicy ówczą bandy dywersyjne nad granicą**

Warszawa. Na pograniczu województwa nowogrodzkiego, w okolicy Dubrowy, od pewnego czasu słychać od strony sowieckiej odgłosy wybuchających granatów ręcznych i detonację karabinów maszynowych. Nasze posterunki za ciekawione tem zasięły języka i dowiedziały się, że odbywają się ćwiczenia no

wych band dywersyjnych, które przygotowują się do napadów na polskie pogranicze.

**Starorusini manifestują swą lojalność wobec Polski**

Lwów. Odbył się tu zjazd mężów za ufania partii staroruskiej. Wśród obecnych przeważała inteligencja, złożona z urzędników, księży i przedstawicieli wolnych zawodów, natomiast było bardzo mało chłopów.

W zebraniu uczestniczył również poseł do Sejmu Serebriannikow, który wygłosił obszernie przemówienie. Mowa jego zasługuje na uwagę dla tego, gdyż Serebriannikow nawoływał do lojalności podkreślając, że konstytucja polska jest najliberalniejszą ze wszystkich konstytucji świata. Z pomędzy uchwał zasługuje na wzmiankę uchwała protestująca przeciw przymusowemu celibatowi księży obrządku greckiego.

**A jednak tanieje!**

Główna Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3 lutego 1925 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w m. Warszawie w styczniu 1925 r. w porównaniu z grudniem 1924 r. zmniejszyły się o 1,54 proc.

Z poszczególnych grup zwykłe dała grupa mieszkaniowa i świadczeń mieszkaniowych o 18,9 proc., a skutek ustawowego wzrostu komomego i podnie sienia przez magistrat stawki na wy wózkę śmieci.

Z pozostałych grup zniżkę wykazały: grupa opałowia o 0,6 proc. i grupa artykułów żywnościowych o 5,1 proc. W tej ostatniej grupie zwykłe dały jedynie chleb i mąka, jednakże ta zwykła została całkowicie zneutralizowana przez znaczny spadek cen większości pozostałych artykułów żywnościowych, szczególniej nabiału.

**Nadużycia w policji wileńskiej.**

Wilno. W związku z przeprowadzeniem dochodzeniem w sprawie nadużycie policji wileńskiej i wobec nagromadzenia materiału obciążającego, w nocy z 31 stycznia na 1 lutego został osadzony w więzieniu na skutek zarządzenia prokuratora, kierownik ekspozytury śledczej na miasto Wilno, nadkomisarz Anatol Pawłowicz.

**Pomoc rządu dla bezrobotnej inteligencji**

Warszawa. W związku z zarządami podnoszonymi przeciw sposobom niesienia pomocy dla inteligencji bezrobotnej, póhórzędowo informują: Jakkolwiek niema ustawy traktującej o pomocy dla inteligencji bezrobotnej, to jednak wobec sytuacji w jakiej znalazła się inteligencja, premier zgodził się na wstawienie do dodatkowego budżetu na rok 1924, już w grudniu roku ubiegłego pewnych sum na pomoc dla tej inteligencji. Pomocy udzielanej w grudniu bezrobotnym pracownikom umysłowym rząd celowo nie nadał formy zapomogi lecz pożyczki, żeby nie zrażać inteligencji pozbawionej pracy do korzystania z tego źródła. Z pożyczek korzystać mogą tylko pracownicy którzy utracili pracę przed 1 października ubiegłego roku, co jest uzasadnione tem, że chodziło o objęcie pomocy

najbardziej potrzebujących. Pracownicy zwolnieni po 1 października, mieli jeszcze środki do przeżycia, albowiem prawie każdy z nich otrzymał odprawę trzymiesięczną. Wysokość pożyczek do stosowania została do liczby pozbawionych pracy pracowników umysłowych oraz do wysokości kredytu, jaki mógł być na ten cel przeznaczony w budżecie państwa. — Pierwszeństwo przy udzielaniu pożyczek przyznano zarejestrowanym w urzędach pośrednictwa pracy. Jako warunek postawiono, że by ubiegający się o pożyczkę, zamieszkał w danej miejscowości co najmniej od trzech miesięcy.

„Małgorzata Guntier Kobieta z przeszłością słynie w Paryżu z piękności i z lekkomyślności życia...“

## KRONIKA.

**Wieczór towarzyski.** W sobotę, dn. 7 bm. o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu Stow. Rzemi. Przemysłowego (1 Aleja 9) odbędzie się wieczór towarzyski dla osób starszych — członków Stow. Wejście za zaproszeniami.

Niewątpliwie wieczór zgrupowani wszystkich zaproszonych i czas upłynie miłe i wesole w serdecznym nastroju, tak cechującym tego rodzaju zabawy towarzyskie.

**„Bolszewicy“.** W niedzielę, dnia 8 lutego o godz. 6 wiecz. w teatrze „Ludowym“ (Krakowska 13) powtórzone zostanie piękny dramat w 3 aktach W. Sieroszewskiego: „Bolszewicy“, osnuty na tle najszardu hord bolszewickich na Polskę w 1920 r.

Wobec znacznego powodzenia „Bolszewików“ i znakomitego wykonania, przedstawienie niedzielne winno się cieszyć tem większą frekwencją publiczną. Jak słyszeliśmy, niektóre osoby wy biorają się powtórnie na piękne to przedstawienie.

Ceny miejsc już od 75 gr do 3 zł.

**Drożyna żyta spowodowała drożyznę ostateczną.**

Cena rynekowa żyta, która na giełdzie krajowej dochodzi do 32 zł, za korzec, przewyższa z górą o 100 p. parytet cen przedwojennych w złocie. Nic dziwnego, że wobec tak wystrubowanej ceny na żyto, chleb w Polsce droższy jest, niż w Francji lub w Belgii.

Rolnicy jednakże z takiej anormalnej sytuacji są naogół bardzo zadowoleni. W „Kurjerze Poznańskim“ z dn. 3 lutego w artykule p. t. „Sytuacja w rolnictwie“ znajdujemy m. in. następującą charakterystyczną uwagę:

**„Zwykła cen zboża, która nastąpiła na skutek nieurodzaju, złą sytuacją rolnictwa nieco łagodzi.“** Do tego dochodzi dalszy pomysłny dla rolnictwa objaw, stopniowy zanik w porównaniu do czasów przedwojennych ztego ustosunkowania się cen artykułów rolnych do przemysłowych“.

Dalej następują wyliczenia stosunku wartości żyta do artykułów przemysłowych.

Szkoła jednakże, że autor artykułu za pominięcia nadmienić, że pomimo nieurodzaju suwereni w Sejmie zezwolili na wywóz 30,000 wagonów zboża za granicę, co

Celem udogodnienia P. T. Wystawcom na **Międzynarodowych Targach Poznańskich**, które odbędą się w Poznaniu w czasie od 3-go do 10-go maja b.r., przybył do Częstochowy wicedyrektor tych Targów p. Szamota, który udzielać będzie dnia 5 i 6 lutego w hotelu „Poleńi” pokój Nr. 6 wszelkich informacji, dotyczących się Targów, jak również P. T. Wystawcy będą mogli wybrać na podstawie planów odpowiednio życzeniom miejsce na Targach.

nie pozostało bez wpływu na zwykłe ukształtowanie się cen na zboże.

Jak tak dalej stosunki będą rozwijać się pomyślnie dla rolnictwa w myśl wywodów rolniczych ekonomistów, to miastom polskim zagrażać będzie całkiem poważnie klęska wygłodzenia przez wście. Nigdy nienasycone apetyty rolników zgębia inteligenta i robotnika miejskiego!

**— Dobroczynne ciepło**  
Polskie koleje państwowe bardzo ucierpiały w roku zeszłym od klęski śniegowej i — wkrótce potem — od powodzi. Wiele kosztowna walka z tą klęską i następnie jeszcze kosztowniejsze i zresztą częściowe tylko naprawy zniszczonych nasypów i mostów, bardzo nadszarpnęły finanse kolejowe i zachwiała nawet zeszlornym budżetem tego przedsiębiorstwa.

To też projekt tegorocznego budżetu, układany, jak wiadomo, w połowie roku zeszłego, wziął już pod uwagę możliwość podobnej klęski i bardzo przewidująco wyznaczył na ewentualną walkę z nią dość okazałe pozycje.

Na szczęście w tym roku rezerwy te okazały się zbyt znaczne, skutkiem czego odnośnie pozycje, po zatwierdzeniu odpowiednich formalności będą mogły być zużyte daleko pożyteczniejsze na bieżące potrzeby i wypełnienie luk, spowodowanych zażożem.

**Z TEATR U.**

**Z występu rosyjskiego teatru artystycznego „Zielone kakadu”**

Srodowy pierwszy występ rosyjskiego zespołu artystycznego wstępnym do wspaniałego powszechnie uznanie publiczności dla dziwnie nazwanego teatru „Zielone kakadu” (miast zielona papuga — chociaż i inne zielone okazy podzwrotnikowej fauny byłyby także całkiem stosowne dla tego nawskroś oryginalnego teatruku).

Zespół składa się z artystów kulturalnych i utalentowanych, ze śpiewaków, obdarzonych, nie tylko głosami wyborne, z reżyserów i dekoratorów z inteligencją i fantazją artystyczną, ponadto posiada arcymifego konferansiera w osobie dyrektora Gorjainowa, który wprawdzie kiepsko mówi po polsku, ale zato jest doskonałym dyrygentem chóru, nie tylko muzycznych i mimicznych, a właściwie komicznych, wreszcie zespół ten obok wielu artystów i artystek zdolnych rozporządza taką siłą artystyczną jak p. Kiełczewska, która jest oczkiem w głowie „Zielonego kakadu”, oczkiem zdumiewającym, kształtnym i okragłym, fioletowym mrugającym, gdy zachodzi potrzeba, albo zasnutem „charakterystycznym” leżką rozświetlenia, zależnie od okoliczności tragicomicznej dynamiki sceny.

Program wieczoru był obfity i bardzo urozmaicony, składał się bowiem z następującej jednoaktówki „Kolombina” z kukielkowej scenki „Katieńka”, z mimicznych obrazków w ile pomysłowych dekoracji jak np. „Stówek”, „Katarzynka”, „Miłość fryzjera” itp. Obrazki komiczne (lub tragicomiczne) przeplatały nastrojowe odsłony ładnie inscenizowane np. „Pieśni syberyjskiej tajgi”, „W murach klasztoru” i inne. Na zakończenie do luz rozweselić publiczność „Chór br. Zajcewycy”.

Udział w wykonaniu charakterystycznych obrazków brali obok p. Gorjainowa i Kiełczewskiej utalentowani śpiewacy i artyści: Adrianowie, Czarski, Burlaka, Iwanow Krasawin, Czernow, Kopcuszevska, Nedaszowska, Kirsanowa, Ochrimowicz i inni.

Sądzić należy, iż czwartkowy występ zespołu z całkiem zmienionym programem będzie się cieszył nie mniejszym powodzeniem, tem więcej, że ceny miejsc od 2 do 6 zł są nadzwyczajnie niewspółmierne do sumy wrażeń, jakie daje ten nawskroś oryginalny teatrzyk artystyczny.

**Reemigranci w Częstochowie.**

**W sobotę, dn. 7 b. m. odbędzie się skromny obiad dla reemigrantów, urządzony przez Zarząd m. Częstochowy.**

Wśród reemigrantów polskich, przybyłych z Rosji do Częstochowy i ulokowanych w hotelu Urzędu Emigracyjnego w barakach na i Stradomiu, znajduje się 64 mężczyzn, 57 kobiet i 11 dzieci — ogółem 132 osoby. Przeważa inteligencja, a więc: inżynierowie, lekarze, czerzej księża, buchalterzy, oficerowie i t. d. — Z podróży przybyłych 50 osób posiada w Polsce rodziny i krewnych, do których wszystkie te osoby wyjadą w dniach najbliższych. Pozostali repatriantami zajmie się Urząd Emigracyjny do czasu wyszukania odpowiednich zajęć i posad.

Zarząd m. Częstochowy urządził dla reemigrantów w sobotę, dn. 7 b. m. o godz. 2 ej po poł. w hotelu Urzędu Emigracyjnego skromny obiad, na który zaproszeni zostaną przedstawiciele władz i społeczeństwa miejscowego. W czasie obiadu wygłoszone zostaną przemówienia.

Reemigranci są głęboko wzruszeni serdecznym przyjęciem, jakie im zgotowała ludność na wszystkich stacjach, począwszy od Stołbców. Witali ich delegacje, orkiestry, składano im dary i t. p. Do Kielc pociąg przybył we wtorek o godz. 11-ej wiecz., przybyły delegacje, zaś J.

**— Zaopatrzyć się wczesniej w dowody osobiste!** W celu uniknięcia skarg ze strony publiczności, władze administracyjne zwracają uwagę, że należy we własnym interesie zaopatrzyć w dowody osobiste w okresie mniej więcej od października do kwietnia, gdyż ruch w biurach jest w tym czasie słabszy. Natomiast w miesiącach wiosennych i letnich urzędnicy mają po kilkadziesiąt godzin w sprawie dowodów osobistych, gdyż w tym czasie jest wielka ilość osób, wyjeżdżających bądź do Gdańska, bądź też zagranicę.

Przedwczesne wyrobienie sobie dowodu osobistego zarówno ułatwi zadanie urzędom, jak i pozwoli uniknąć skarg na zatrzymywanie spraw.

**— Opłaty pocztowe za korespondencje z Gdańskiem.** Jeneralna dyrekcja poczt rozesała wczoraj do wszystkich urzędów następujący okólnik:

Poczynając od 1-go lutego opłata za list z Polski do w. m. Gdańska wynosić ma do 20 gramów 15 groszy, do 25; gr. 30 groszy. — Inne opłaty pozostają niezmiennione.

W obrotcie z wolnego miasta Gdańska do Polski obowiązują od 1 lutego następujące zmniejszone opłaty: za list do 20 gr. 15 fenigów, do 250 gr. 30 fen., za za kartki 10 fen., za akta urzędowe ponad 250 gr. do 2 kg. 40 fen., za druki, próbki, papiery handlowe, przesyłki mieszane opłaty jak w Polsce, licząc 1 grosz równy 1 fenigowi; za paczki kilogramowe 40 fen., za polecenie 20 fen. Inne stawki pozostają niezmiennione.

**— „Przyroda i Technika”,** czasopismo poświęcone naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu, Lwów, Czarnieckiego 12 (Administracja) — wyszedł 14 1 rocznika IV w zupełnej zmienionej szacie zewnętrznej i o bogatej i dostępnej każdemu czytelnikowi treści. Zawiera artykuły: „Pierwsze ślady życia na ziemi”, według współczesnych badań, „Budowa pierwiastków chemicznych”, niezwykle ciekawa a przystępnie napisana rozprawka, uwzględniająca najnowsze wyniki w tej dziedzinie, „Geofon, nowy przyrząd do badań górniczych”, przedstawiający zastosowanie do celów górniczych aparatu używanego do podśluchów minerskich podczas wojny światowej, „Nowa choroba zakaźna” itd.

Pozatem zawiera „Przyroda i Technika” cały szereg bardzo interesujących wiadomości z zakresu postępu i najnowszych zdobyczy wiedzy przyrodniczej i technicznej, wiadomości o Polsce, ruchu naukowym i organizacyjnym, przegląd pożytecznych książek i czasopism itd.

**— Ujęcie oszaki młodocianych złoczyńców.** Marja Gładman (Warszawska 11) zameldowała policji, iż ze sklepu spożywczego za pomocą wybićcia szyby skradziono jej artykuły spożywcze, wartości 6 zł. Sprawcami kradzieży okazali się: niejednokrotnie

E. ks. Biskup Łosiński w darze dla reemigrantów nadesłał na dworzec skrzynię mandarynek, 100 paczków i wino. Serdeczne powitania powtarzały się na każdej, nawet najmniejszej stacji kolejowej. Jeden z reemigrantów, wzruszony temi dowodami współczucia, wyraził się: „Warto było cierpieć tyle, aby doznać tak miłego przyjęcia”.

Z opowiadań reemigrantów wynika, że władze bolszewickie pomimo uwolnienia do ostatniej chwili stosowały względem polskich zakładników surowe obstrzeżenia. Wieziono ich nawet aż do Mińska w wagonach więziennych i na noc zamknięto za kratami. Dopiero od Mińska jechali reemigranci w wagonach normalnych.

Ciekawy incydent zaszedł pod Stołbcami, gdy rozmięły się właśnie pociągi: wiozący do Polski naszych zakładników — i do Rosji komunistów, wysłanych z Polski na zamiatę. Polscy reemigranci rozpoczęli śpiewać: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...”, komuniści zaś wywiesili czerwony sztandar i krzyczyli z okien wagonów: „Proszczajcie towarzyszy, my jesszco wiernomiśmial”, na co w odpowiedzi polacy obdarzyli bolszewików niepochlebnymi epitetami.

notowany w policji 13-letni Roman Tokaczew, Władysław Kucharski, Piotr Wolczyński i Wacław Stasiak, wszyscy zamieszkałi przy ul. Tartakowej 9. Sprawa skierowano do sądu.

**— Żołnierz usiłował wbić sobie bagnet w serce.**

W ub. środę o godz. 1-ej min. 40 w piwiarni Moszka Truskolaskiego (Stary Rynek 26) szeregowiec 74 p. p. z Lublińska, Stanisław Krawczyk, siedząc przy jednym ze stołków, nagle wy dobył bagnet i szybkim ruchem usiłował przebić się w okolicy serca. Szczęściem, siedzący obok zdotał w porę powstrzymać czyn samobójczy, tak, iż Krawczyk jedynie ranil się lekko. Nie doszłego samobójcę przewieziono do szpitala wojskowego.

Przyznają zamachu na własne życie jest zawód miłośny.

**— Na kradzieży węgla.**

Na przejeździe kiedrzyńskim przytapano na kradzieży węgla z pociągu Romana Kostrzewę (Kule 35) i Józefa Gabrjela (Głęboka 6).

**Z KRAJU**

**(—) Aresztowanie komunistów w Lublinie:** Przy likwidowaniu miejscowych organizacji komunistycznych aresztowano: Piotra Koka, Bazylego Hasia, Mikołaja Kaczulinka. Po ostatnich aresztowaniach i rewizjach o ile się zdaje w Lublinie zapanuje dłuższa chwila spokoju.

**(—) Sowieckie ferpecczy w Kaliszu.** W ostatnich czasach za przykładem Łodzi, Lublina i Piotrkowa zaczęło rozlepać odeszy komunistyczne na murach domów Kalisza. W dniu 29 z.m. rozruchono proklamacje wzywające do demonstracji ulicznych na rzecz uwolnienia z więzienia posła komunistycznego Łańcuckiego. Władze bezpieczeństwa po kilkunastu obserwacji aresztowały niejakiego Sielna Sołowjewa, obywatela bolszewickiego, przybyłego umyślnie do Kalisza z Rosji, celem nawiązania kontaktu z miejscowymi komunistami. Okazało się, że Sołowjew rozlepał i rozpowszechniał proklamacje, przy rewizji zaś znaleziono u niego w mieszkaniu obfity materiał kompromitacyjny, co doprowadziło do likwidacji miejscowej organizacji komunistycznej w Kaliszu i jego okolicach.

**(—) Z pobytu Barmata w Piotrkowie.** Na cały świat rozszalał się sławny już dziś aferzysta, zyd Barmat, którego berlińska sfera finansowa omal nie stała się powodem kryzysu parlamentarnego w Niemczech.

Okazuje się, że Ber. Barmat w latach 1910—1912 przebywał w Piotrkowie, zachowując skromny lokal na Wielkiej Wsi.

W tym czasie Barmat, przybyły z Kresów, znajdował się w nędzy, zmuszony był korzystać z zasiłków kasy Zydowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

W aktach kasy tej instytucji znajdu-

je się do dnia dzisiejszego wystawiony przez B. Barmata weksel na 10 rubli, za którą to sumę wyjechał on z Piotrkowa za granicę, a w niedługim czasie „wypluł” w Sotokholmie.

Odszukanie weksla z podpisem B. Barmata wywołało zrozumiałą sensację w kołach żydowskich.

**ROZMAITOSCI**

**(—) Łagodne zimy i ich skutki.** Kierownik instytutu meteorologicznego w Sotokholmie, dr. C. J. Oestman, zbadał wszystkie dane meteorologiczne, dotyczące się niezwykle ciepłych grudni i wpływu tego zjawiska na dalsze miesiące zimowe, tudzież na wiosny, od 1768 do 1923 r.

Według tego zestawienia, grudzień 1924 r. był najcieplejszym grudniem od 1789 r. wogóle zaś od 1768 do 1923 r. szesnaście zim odznaczyło się niezwykle ciepłym grudniem w listopadzie i grudniu. — Po tych szesnastu zimach nastąpiły łagodne wiosny w osmiu latach, średnio ciepłe w pięciu latach i zimne w trzech latach. Następująca zaś po nich pora letnia odznaczała się niezwykle ciepłym w sześciu latach, normalnym ciepłym w trzech latach, a zimnym w siedmiu latach.

Do takich samych wyników doszedł już w 1846 r. także szwedzki meteorolog, dr. Hamberg.

Ponieważ zaś temperatura średnia ubiegłego grudnia cieplejsza była o 4,6 stopni ponad normalną, dr. Oestman więc dochodzi do wniosku, że w roku bieżącym możemy liczyć prawdopodobnie także na łagodny luty i marzec, a następnie na wczesną i ciepłą wiosnę.

Co się tyczy stycznia, to przewidywania dr. Oestmana sprawdziły się w zupełności.

**(—) Rozmiary i ludność Londynu**

Według danych referenta londyńskiej rady miejskiej do spraw ludności, Franka Hunta, powierzchnia Londynu obejmuje 117 kwadr. mil ang. — Jest to jednak tylko powierzchnia t. zw. miasta wewnętrznego, podlegającego londyńskiej radzie miejskiej, policyjne jednak terytorium „Wielkiego Londynu” obejmuje 692 kwadr. mil ang.

W 1921 r. liczba mieszkańców Wielkiego Londynu wynosiła 7,480,201 głów, w porównaniu do 7,419,704 gł. w 1911 r., a zatem uległa w przeciągu dziesięciolecia nieznacznej tylko zmianie.

Ciekawym zjawiskiem, które zauważono również w innych wielkich miastach świata, jest wynoszenie się ludności ze śródmieścia na krańce miasta. Przyczyną tego jest głównie ogromne podrożenie gruntów w śródmieściu, wskutek czego burzone są niewielkie stosunkowo domy mieszkalne, na ich zaś miejsce powstają bardziej opłacające się wielkie składy towarowe i gmachy biurowe. To też ludność stała śródmieścia Londynu, która w 1911 r. wynosiła 1,957 osób, zmalała w 1921 r. do 1,370 osób.

Bez mała milion osób, przyjeżdżających codziennie zrana do składów swych i biur w śródmieściu, rozjeżdża się wieczorem z powrotem do swych mieszkań na przedmieściach.

**Sensacyjny proces w Wiedniu.**

**Wnuozka cesarza Franciszka-Józefa oskarżona o to, że syna kształciła jako robotnika.**

Wiedeń. — Ogólna sensacja budzi w Wiedniu i całej Austrii wytoczony przed sądem opiekuńczym proces księcia Władysławgrata przeciwko wnuozce cesarza Franciszka-Józefa i żonie Władysławgrata Elżbiecie z Habsburgów, córce zamordowanego następcy tronu — Rudolfa. Elżbieta rozwiedziona z księciem Władysławgratem wychowuje przyrządzone jej w procesie rozwodowym dzieci stosownie do konieczności chwili i zdolności. — Jeden syn uczy się w szkole rolniczej, drugi uczęszcza do akademii sztuk pięknych, a trzeci jest uczniem w jednym z warsztatów automobilowych. To ostatnie ogromnie oburza księcia Władysławgrata, który nie może znieść, by polomek książęcy pracował jako prosty robotnik, wnosł skargę do sądu opiekuńczego.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

Książek handlowych

KOPJAŁÓW, TEK REZERWOWYCH, SEGREGATORÓW itp.

DRUKI DLA BUCHALTERJI AMERYKAŃSKIEJ.

Książek obrotowych.

POLECA Sklep „Gońca Częstochowskiego“ II Aleja 26. Tel. 50.

Prosimy odwiedzić nasz sklep, w którym obejrzenie przedmiotów nie obowiązuje do kupna.

32) AUGUST SZENO. A

Seńska ręka

Romans historyczny z chorwackiego.

Nad miastem Seniem spokój pannał, spokój chorego, który niezadługo duszę ma wyzionąć.

W małej uliczce w zaciszu blisko rynku, stał dom wąski, niewielki; wchodziło się do niego z ulicy po schodach przez ganek, który Senatnie nazywają „balatura“ a na ziemi widziałeś drzwi do „konoby“ t. j. piwnicy na wino.

W jednej z izb na pstrmo malowanej skrzyni siedziała młoda kobieta, zapięta w modlitwy, na twarzy były gorzkie łez ślady. Izba była prawie próżna; nie dojrzała w niej nic prócz dwóch łóżek, a na ścianie obrazu Boga rodzicy. Izba ta stanowiła mieszkanie wojewody Orłowicza — a kobietą ową była Domicella Orłowiczowa, młoda żona junackiego wojewody.

Ktoś zapukał do drzwi, kobieta przełkniona zadrażała. Do izby wsunęła głowę stara niewiasta.

— Domicello — szepnęła Domicello. Dobry wieczór.

— Dobry wieczór, odrzekła Domicella — co sobie życzycie sąsiadko?

— Wpadłam na chwilę do ciebie, rzekła stara — usmażę trochę ryb, więc muszę spieszyć. Domicello! Niech was Matka Boska Tersatska ma w swojej opiece, źle z tobą; miej się na baczności.

— Złe? Coby mię mogło spotkać gorszego? Bez męża jestem jak łódka bez wiosła na wzburzonym morzu.

— Co gorszego? Dlaczego żybie nie? Jest tu w Seniu niejaki Vittorio Wencjanin.

— Vittorio! krzyknęła zrywając się Domicella, zbladła i chwyciła nóż za pasem, Vittorio!

— Widzisz, Domicello. Zeby mi się tylko ryby nie przypały. Tak, tak, Vittorio! Mówiła mi kuma Magdalena, iż słyszała, jak żołnierz, coś bakał, że Vittorio zebym sobie na ciebie ostrzy. — Strzeż się, źle czasy — ale psyt, nie mów nikomu. Dobra noc, Domicello — dobra noc!

Sciskając mocno rękojeść noża w ręku, młoda kobieta niespokojnie chodziła gwałtownie, oczy płonęły niby w gorące.

Nakoniec złożywszy ręce, ukłękła przed Bogarodzicą i modliła się z całą duszą i z całego serca płakała. — Drzwi skrzypnęły; powiew nocnego wiatru zagasił świecę.

— Domicello! szepnął ktoś, w drzwiach otwartych stojący.

Jezu Chryste, ratuj! krzyknęła kobieta, zerwawszy się na równe nogi, spostrzegła bowiem przed sobą żołnierza, którego hełm lśnił się w blasku miesiaca.

— Domicello! krzyknął głośniej przybyli i zamknąwszy drzwi, zdjął hełm z głowy. Domicello, droga żono! mów mi rozwierając ramiona. Przycisnąwszy ręką czoło, Domicella stała niby posąg kamienny, ale po chwili rzuciła

się przybytemu na piersi, wołając:

— Jerzy! Jerzy! Oh mój Jerzy! Mój drogi! Moja gwiazdo! Ha, ha, ha! To ty jesteś ty! Chwataj Ci, wielki Boże!

Junak z całych sił przygarnął żonę do serca, z całego serca usta do ust swej najukochańszej przycisnął, a z oczu jego spadła kropla na białe żony czoło, gorąca niby rozpalone żelazo.

— Drogi mój! powiedz na Boga! pytała Domicella, jakieś tu się dostał. Cóż to za suknie masz na sobie?

— Słyszałem od grabarza, że Vittorio jest w Seniu i że ma złe względem ciebie zamiary.

— Jest w Seniu, mówiła drząc Domicella.

— W głowie mi się kręciło, w sercu kipiło! Przed kilku dniami schwytałyśmy w lesie pijanego dragona; oblekłem jego suknie, aby pomimo straży Rabatty wejść swobodnie do miasta. Czyż mogłem w swojej postaci stanąć tam, gdzie mnie czeka szubienica? Wszedłem do miasta i otóż jestem! Ale co to znaczy? Izba próżna.

— Wszystko mi zabrali żołnierze Rabatty, mówili, że to są rzeczy kradzione.

— Do stu piórnow! krzyknął wojewoda uderzając się pięścią w czoło, coż to za zaraza lud nasz nawiedziła!

— O gdybyś wiedział wszystko, gdy byś słyszał o biednym księciu...

— Wiem wszystko, odparł junak, spuszczając głowę. Biedny Daniczcz! Ty — ty przenieś się do nich, w tym domu sama bawić nie możesz.

— A ty?

— O świecie wróć do mych braci w góry.

— A jeśli cię poznają? Boże! Mój Wielki Boże! i kobieta zapłakała — jeśli... Słuchaj! Kto ci powiedział, że tutaj jest Vittorio?

— Grabarz.

— A jemu kto?

— Nie wiem...

Ktoś zapukał; wojewoda ukrył się za drzwiami.

— Kto tam? zapytała Domicella.

— Ja — Franus Homolicez, ożwał się głos dziecięcy. Oto, Domicello, list do was.

Kobieta otworzyła drzwi i list od chłopca odebrała.

— Dobra noc! krzyknął małeć i uciekł.

— Zapal świecę, zamknij drzwi — rzekł Orłowicz.

Zona spełniła zlecenie; on zaś począł czytać.

— „Czcigodna pani! Od oficera chorwackiego dowiedziałem się, że Orłowicz przyjdzie wieczorem do miasta, Rabatta wie o tem; mają zamknąć bramę i schwytać twego męża. Strzeż go. Pozdrowienie od Danily Barbo.“

Wojewoda pobołdł.

— Niech przyjdą! Drogo sprzedam życie.

— Nie pokazuj się! rzekła przerażona Domicella. Jest ich wielu, zabiją cię! Boże! Boże! Mogą przyjąć niezadługo... co ja tu poradzę nieszczęśliwa? i kobieta nagle wyprostowała się śmiało.

(D. c. n.)

Kino „Nowy“

ULICA PANNY MARJI Nr. 43.

Wobec obryzkiego zabicia osowania obrazem programi pozostaje na ekranie do soboty w.

ANONS! W następnym zmianie król ekranu, chluba Ameryki Rudolf Valentino w obrazie KOBIECI A PRZESZŁOŚCIĄ.

Szlagier sezonu! Sensacyjny film polski najnowszej produkcji! Szlagier sezonu!

Kiedy Kobieta Zdradza Męża

Dramat współczesny w 7-ku wielkich aktach z prologiem. — Scenariusz i reżyserja Konrada Toma i Hansota.

W roli pani Izy popularna i o-kłaskiwana w stolicy prima donna.

Kazimiera Niewiarowska.

W roli Horskiego najznakomitszy aktor doby współczesnej.

Józef Węgrzyn.

W porostachy rotach; wybitni artyści niemieccy jak: Dandy Servaes, Valentin, Korteer i Inni. Wybitny ten film jest barwną ilustracją, faktu, że najpoważniejszą przyczyną zdrady małżeńskiej jest zwinność, mał.

Pomimo bardzo wysokiej dzierżawy obrazu, aby dać możność obejrzenia tego filmu polskiego, ceny miejscie niepodwyższonoe.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. Igo pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 13-go lutego 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie w Nowym-Rynku na placu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Majera Rosenbauma; mianowicie: mebli, fortepianu i kasy ogniotrwałej ocenionych na Zł. 6.650.

Dnia 20 stycznia 1925 r. Komornik K. Pełka.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju E. Grabowski. Ławnicy: B. Kasperkiewicz, H. Siadlak. Sąd Pokoju w Kłobucku na publicznym posiedzeniu dn. 26 listopada 1924 r. rozpoznał sprawę Nusena Kernerza oskarżonego z art. 1. ust. o lichwę i uznając winę oskarżonego na zasadzie przeprowadzonej rozprawy za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. I art. 18, ust. o l. h. wic i. 62 przep. o koszt.

POSTANOWIA: Nusena Kernerza uznać winnym lichwy wojennej przez skupowanie w dn. 15 listopada 1924 r. drobia i nbiata para ro. atkami miast od ludzi, zdających na targ i z cyn powyższy skazać na karę grzywny w wysokości dwudziestu zł. z zamianą w razie nieściągalności na pięć dni aresztu i na uszczerzenie 20 zł. opłaty sądowej. Treść nin. ejszego wyroku ogłosz. na rachunek oskarżonego w Gońcu Częstochowskim i na przedkład dni 14 wywieść ni. dr wklam domu w którym mieszka oskarżony. Wyrok nie ostateczny. Za zgodność Sekretarz Sądu:

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA GORSETÓW

p. l.

„Józefa“

III Aleja Nr. 54.

Posiada na składzie w dużym wyborze: Liustonosze, gorsety hygieniczne, pasy, białe i brązowe za cecane przez litarzy i t. p.

Reparacje, przefasonowanie i pranie.

Nagrodzona medalem... — Ceny umiarkowane

NIEZWYKŁA OKAZJA!

Towar: wełniany (zwany angielski) na garnitury, palta damskie i kostjomy szerokość 148 cm. sprzedają 1 metr Zł. 6 gr. 50.

Polecam również po cenach znacznie zmierzonych wszelkiego rodzaju wełny i jedwabie

H. A. Librowicz

I Aleja 12 — Tel. 533.

Zgubiono wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez Urząd gm. Mykenów na imię Andrzeja Kruka — 285

W krótkim

czasie daje każdej pani pewny chleb do ręki chrześcijański magazyn Mąd, który wyucza łatwym i praktycznym francuskim sposobem kapeluszy Przyjmuje do roboty kapelusze z własnych i powierzonych materiałów Kościuszki Nr. 23 m. II Ceny niskie.

2 pokoje

z kuchnią wódmieściu zamieszkać na kilka samo na Ostajim-Groszu Wład. ul. Kilińskiego 17 m. 1.

Potrzebny

lokal 2 sale pod fabryczkę możliwie przy Alejach. Zgłoszenia pod Lokali do redakcji

Pokój

umeblowany przy drodze ul. Jasnaj 21 m. 10

Elegancko

umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem poszukuje inteligent. kawaler Oferty „Śródmieście“ do Gońca.

Sklep

do wynajęcia z urządzeniem i mieszkaniem, tamże o wynajęcie ogrodu owocowy i wazony w bud. Mielniczka 40

Zgubiono

kartę powołania wyd. przez P.K.U. Wieluń i metrykę na imię Ignacego Wykrota 57

Okna

inspekcyjne, centrufygo, ul. z psczołami wiele innych rzeczy do sprzedania w Borku koło Podczesnej w Żurkowie.

Bilansista

buchalter z wieloletnią praktyką w polskim i niemieckim języku z zupełną znajomością rzeczy, chce zmienić posadę. Lastawe zgłoszenia do Adm. Gońca

Okazja

za wytopięciem zaraz 5.000 zł. przedsiębiorstwu handlowemu, dam zagwarantowanej pensji 300 zł. miesięcznie. Wynagrodzenie za pracę według umowy. Poważne oferty w sklepie Gońca pod „pensja 300“

Z powodu

wyjazdu plac do sprzedania tanio w dobrym punkcie miasta (2 fronty) Zgłosz. w Gońcu

Zgubiono

książkę Kasy Chorzych wyd. na imię Fellicji Sitko Nr. 41715 — 282

Okazyjnie

sprzedam sypialnie dębową ul. Nowa 3 m. 11 — 279

Zgubiono

dowód osobisty wyd. na imię Salomei Solars

Spalono

paszport wyd. przez Urząd gm. Dębów na imię Józefa Kąpiel

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“